

## R E C E N Z J E

**Aleksandra Komornicka, *Poland and European East-West Cooperation in the 1970s. The Opening Up*, Routledge, London–New York 2023 (Cold War History), ss. 232**

Książka Aleksandry Komornickiej rzuca nowe światło na polityczne i gospodarcze zbliżenie Wschodu z Zachodem w latach siedemdziesiątych oraz roli, jaką odegrała w tym procesie Polska Rzeczpospolita Ludowa. To historia małżeństwa z rozsądku, które zawarli polscy komuniści z zachodnimi politykami oraz elitami biznesowymi. Daje nam klucz do zrozumienia, dlaczego Polska stała się zależna od Zachodu na długo przed rewolucją 1989 r. oraz pozwala dostrzec, jak ekipa Edwarda Gierka utorowała drogę do upadku komunizmu.

W swojej krótkiej historii XX w. Eric Hobsbawm udowodniał: „paradoks zimnej wojny polega na tym, że ZSRR został pokonany i rozpadł się nie w rezultacie konfrontacji, lecz odprężenia”. Niewydolny, niesprawny i niekonkurencyjny system gospodarki centralnie sterowanej działałby – być może nawet do dziś – gdyby komuniści naprawdę szczelnie odgradzili się od świata. System przetrwałby, jednak za cenę uczynienia z Europy Wschodniej skansenu. Żelazna kurtyna okazała się jednak bezradna wobec przyspieszającej globalizacji.

Zdaniem Hobsbawma, aby zrozumieć genezę rewolucji 1989 r. oraz upadku Związku Radzieckiego, należy przywrócić się dekadzie lat siedemdziesiątych. Wtedy właśnie komunistyczni przywódcy „postanowili wykorzystywać świeżo dostępne zasoby rynku światowego (łatwe pożyczki itp.). Zamiast podjąć zadanie zreformowania własnego systemu gospodarczego, wykopali mu tym samym grób”<sup>1</sup>. Takie wnioskowanie jest sprzeczne z intuicją, która każe upatrywać przyczyn upadku w przegranej konfrontacji militarno-gospodarczej. Dużą część zimnowojennej historiografii właśnie na tym aspekcie się koncentrowała. Było to widoczne szczególnie w najbardziej wyrazistej, triumfalistycznej wizji zwycięstwa Ronalda Reagana, który pokonał „imperium zła” przy wsparciu Jana Pawła II i Lecha Wałęsy<sup>2</sup>.

W ostatnich latach zimnowojenna historia poszukuje jednak nowych paradygmatów, skupia się na zagadnieniach do tej pory słabo eksploatowanych. Wspólnym mianownikiem tych badań jest rezygnacja z perspektywy mocarstwowej i skupienie się na mniejszych aktorach: państwach, grupach etnicznych i społecznych oraz instytucjach. Dużo wysiłku poświęca się na zrozumienie ich unikatowych motywacji i celów oraz zmierzenie stopnia ich niezależności i sprawczości. W centrum zainteresowania coraz częściej pojawiają się zagadnienia związane ze zjawiskami transgranicznymi: kontaktami kulturalnymi, sieciami społecznymi czy współzależnością gospodarczą<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> E. Hobsbawm, *Wiek skrajności. Spojrzenie na krótkie XX stulecie*, Warszawa 2020, s. 286 (numeracja epub).

<sup>2</sup> Interesującej, krytycznej analizy tego nurtu dostarcza m.in. B.A. Fischer, *The Myth of Triumphalism. Rethinking President Reagan’s Cold War Legacy*, Lexington 2020.

<sup>3</sup> Lista takich pozycji jest niezwykle długa. Jeżeli chodzi o zagadnienie globalizacji i gospodarczej współzależności warto wyróżnić: *The Shock of the Global. The 1970s in Perspective*, red. N. Ferguson et al., Cambridge, Mass. 2011; *Alternative Globalizations. Eastern Europe and the Postcolonial World*, red. J. Mark, A. Kalinovsky, S. Marung, Bloomington 2020; *1989. A Global History of Eastern Europe*, red. J. Mark et al., Cambridge, UK 2019; F. Bartel, *The Triumph of Broken Promises. The End of the Cold War and the Rise of Neoliberalism*, Cambridge, Mass. 2022. Wśród najnowszych pozycji koncentrujących się na transnarodowych kontaktach oraz instytucjach można wymienić m.in. O. Avramchuk, *Budując Republikę Ducha. Historia Programu Fulbrighta w Polsce w latach 1945–2020*, Warszawa 2024; *The Palgrave Handbook of Non-State Actors in East-West Relations*, red. P. Marton et al., Cham 2023.

Jak przyznaje sama Autorka, te nowatorskie perspektywy badawcze były dla niej inspirujące przy pracy nad historią dekady Gierka: „Lata 70. upłynęły pod znakiem trzech procesów o kluczowym znaczeniu dla otwarcia Polski na Zachód: odprężenia w stosunkach zimnowojennych, integracji zachodnioeuropejskiej i globalizacji. W ostatnich latach we wszystkich tych trzech obszarach nastąpił boom historiograficzny. Te nowe badania prezentują obraz lat 70. jako transformacyjnej dekady, która miała kluczowe znaczenie dla zakończenia zimnej wojny i wyłonienia się nowego porządku światowego” (s. 4).

Książka Komornickiej dzieli się na dwie zasadnicze części. Pierwsza kreśli skomplikowany obraz lat siedemdziesiątych. Trwa zimna wojna, jednak Europa zachłysnęła się *détente*. Kreml i Waszyngton nadal ścigają się o dominację, jednak następuje deeskalacja. W tym czasie ich europejscy sojusznicy zaczynają budować polityczne, kulturalne i gospodarcze więzi ponad żelazną kurtyną; komuniści perorują o wyższości gospodarki centralnie sterowanej, ale wyciągają ręce po zachodni kapitał i technologię, aby stworzyć namiastkę rynku konsumenckiego. W środku tego nowego światowego porządku znajduje się Edward Gierek i jego doradcy, zauroczeni perspektywą dokonania skoku cywilizacyjnego. Było to z resztą jedyne wyjście z matni, w której znalazła się polska gospodarka.

Autorka sprawnie porusza się po światowej, europejskiej oraz krajowej scenie. Prezentuje procesy globalizacyjne, ale jednocześnie przedstawia – rozpoczętą jeszcze za Władysława Gomułki – polską dyskusję o potrzebie reform. Jest to interesujące, ponieważ po raz pierwszy ponoszone są wtedy pomysły wprowadzenia do systemu elementów gospodarki konsumpcyjnej oraz pogłębiania międzynarodowych relacji gospodarczych. Śledzimy, w jaki sposób kształtowała się myśl polityczno-gospodarcza, która stała się w końcu obowiązującą doktryną, przyjętą przez ekipę Gierka. Te fragmenty są interesujące, ponieważ pokazują, że elita polityczna PRL miała jednak sporą autonomię i poczucie sprawczości.

Komornicka udowadnia, że początkowe założenia polityki gospodarczej ekipy Gierka były dość racjonalne. Pomysły na stworzenie socjalistycznej wersji gospodarki konsumpcyjnej oraz pobudzenie wybranych gałęzi przemysłu w oparciu o zachodnie kredyty i technologie nie były oderwane od rzeczywistości. Była to jedyna szansa na dokonanie skoku cywilizacyjnego w sytuacji, w której Polska była pozbawiona kapitału i nie mogła liczyć ani na finansową, ani na technologiczną pomoc ZSRR. W czasie lektury można być także zaskoczonym – przynajmniej w niektórych przypadkach – umiejętnością prowadzenia przez komunistów asertywnej polityki, szczególnie przy wyborze kontrahentów i negocjowaniu cen.

Jednak, cytując fragment dialogu z filmu *Miś*, „rozchodzi się o to, żeby te plusy nie przesłoniły minusów”. Szybko okazało się, że codzienna praktyka polityczna rozmiękała się z planami. Błyskawicznie zaczęto przeskalowywać inwestycje oraz kredyty. Sprzyjały temu ambicje poszczególnych branż, silne lobby przemysłowe oraz brak należytej kontroli ze strony władz. Zresztą one same uzyskały ekonomiczne alibi od prof. Józefa Pajestki. Ten czołowy ekonomista partyjny ukuł tezę o kluczowej roli „endogennego wzrostu konsumpcjonizmu”, której używano jako naukowej podbudowy uzasadniającej rozbuchane inwestycje<sup>4</sup>.

Uderzający jest nieuzasadniony optymizm władz, które długo ignorowały sygnały ostrzegawcze. Zabrakło wyobraźni, aby dostrzec konsekwencje zmian na międzynarodowych rynkach. Komunistyczne władze chciały wierzyć, że *détente* oraz tanie kredyty zostały dane raz na zawsze – zupełnie jakby uwierzyły w socjalistyczny odpowiednik hasła o „końcu historii” Francisca Fukuyamy.

Druga część książki to historia pozyskiwania oraz wdrażania zachodnich licencji. Skala tego transferu była imponująca: „W latach 1971–1980 Polska zakupiła 428 licencji, z czego 294 w ciągu pierwszych pięciu lat. Dziewięćdziesiąt procent tych technologii pochodziło z rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Całkowity koszt zakupu i wdrożenia tych licencji wyniósł 18,2 miliarda złotych

<sup>4</sup> M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza, rozwój, upadek*, Warszawa 2009, s. 224.

(5,5 miliarda dolarów). Ministerstwo Przemysłu Maszynowego było liderem zarówno pod względem liczby nabytych rozwiązań technologicznych, jak i ich kosztów. Zakupiło 198 licencji, w tym 54 na motoryzację i 29 na elektronikę. Około połowa wszystkich wydatków na transfer technologii przypadła na 10 proc. umów licencyjnych, dotyczących m.in. samochodów i autobusów” (s. 189).

Dlaczego licencje pozyskiwano z Zachodu, zamiast wypracowywać samemu lub we współpracy z innymi krajami RWPG? Komornicka dostarcza odpowiedzi na przykładzie układów scalonych. Wdrożenie radzieckiej licencji „wymagałoby sześciokrotnie większej liczby pracowników, dwunastokrotnie większej powierzchni i trzydziestokrotnie większych nakładów finansowych” niż sięgnięcie po rozwiązania proponowane przez Francuzów (s. 175). Wybór był jasny.

Szczególnie dużą wagę Autorka przywiązuje do opisu inwestycji motoryzacyjnych – samochodowych i autobusowych – oraz elektrotechnicznych. Są to bardzo dobrze opracowane *case studies*, pokazujące proces kupowania licencji oraz wyzwania wynikające z ich wdrożenia. Są tam historie umiarkowanych sukcesów, jak też, częstsze, przykłady kłap. Wynikały one z wielu przyczyn: zaniedbań przy kupowaniu przestarzałych licencji, nieprzystosowania do potrzeb, wad gospodarki centralnie sterowanej czy wreszcie problemów wynikających z realizacji modernizacji wycinkowej.

Jej istotę literacko opisał Kazimierz Orłoś, zatrudniony swego czasu przy budowie trasy katowickiej – sztandarowego projektu ekipy Gierka. Na potrzeby tej budowy „sprowadzono maszynę zachodniomilioniecką do układania betonowej nawierzchni pod asfalt. [...] Przy kilkunastomilionowym dolarowym wydatku ktoś dokonał oszczędnościowego, jak mówiono, cięcia: zrezygnowano z zakupu dodatkowego wyposażenia. Brak pojemnika i przewodów do przepompowywania cementu okazał się problemem numer jeden: trzeba było z boku podejżdżać cementowozami, często teren uniemożliwiał takie manewry. Maszyna pracowała wolno, z przerwami, tracąc całą swoją wydajność i użyteczność. [...] stała niewykorzystana, powoli tracąc barwę – na jasnozielonych blachach wystąpiły rdzawe plamy”<sup>5</sup>. To poniekąd obraz symboliczny.

Książka Komornickiej oparta jest na bardzo szerokiej bazie źródłowej oraz opracowaniach. W oczy rzuca się jednak brak wykorzystania książki *Black Box. Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych w PRL 1955–1990* Mirosława Sikory – najważniejszej pracy na temat kradzieży technologii oraz jej wdrażania w PRL<sup>6</sup>. Autorka porusza zagadnienie szpiegostwa, jednak – ze względu na szczupłość opracowań opublikowanych do czasu wydania książki Sikory – jest on potraktowany marginalnie. Tymczasem *Black box* jest kopalnią wiedzy na temat tego jak i co kradziono, jak wykorzystywano zdobyte technologie oraz jaki wpływ miało to na negocjacje z zachodnimi firmami.

Pewien niedosyt pozostawia opisanie czynnika radzieckiego. Owszem, książka traktuje o innym temacie, jednak jej lektura pozostawia kilka otwartych pytań. Kiedy Autorka odtwarza dyskusje modernizacyjne, które zaczęły się pod koniec lat sześćdziesiątych, nie zadaje pytania, czy były one echem sporów, jakie miały miejsce w Związku Radzieckim przy okazji reform podejmowanych przez premiera Aleksieja Kosygina. Opisany jest, jednak nieszczegółowo, stosunek Kremla do reform gospodarczych. Wydaje się, że bardziej pozytywny był on na początku dekady niż później, a Moskwa przychylniejszym okiem patrzyła na inwestycje w nowe technologie niż przemysł. Jerzy Gwiazdziński wspominał, że kiedy przedstawiono radzieckiej delegacji z Gosplanu założenia planu

<sup>5</sup> K. Orłoś, *Historia „Cudownej meliny”*, Białystok 1990, s. 69–70. Doskonały opis tych wyzwań przedstawił w niepublikowanej pracy Oktawiusz Supiński, „«Gierkówka». Budowa trasy szybkiego ruchu Warszawa–Katowice w latach 1973–1976” [praca magisterska na kierunku Historia obroniona w IH UW w 2007 r. pod kierunkiem prof. Marcina Kuli, dostępna na [https://siskom.waw.pl/nauka/historia/historia\\_gierkowki.pdf](https://siskom.waw.pl/nauka/historia/historia_gierkowki.pdf) (dostęp: 30 IX 2025)].

<sup>6</sup> M. Sikora, *Black Box. Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych w PRL 1955–1990*, Katowice–Warszawa 2021.

rozwoju przemysłu ciężkiego na lata 1971–1975 (na czele z decyzją o budowie Huty Katowice) jej przewodniczący otwarcie spytał: „Po co jest wam to potrzebne?”<sup>7</sup>.

Brak także jednoznacznej konkluzji na temat tego, kiedy zmienił się – ten początkowo pozytywny – stosunek Kremla do nawiązywania przez Gierka pogłębionych relacji z Zachodem. Szczególnie dostrzegalne staje się to po inwazji na Afganistan, kiedy okazało się, że Związek Radziecki nie może przekonać Polski do stworzenia wspólnego frontu reakcji na zachodnie sankcje. Przyczyną odmowy było oczywiście uzależnienie od kredytów i technologii. Jednak już dużo wcześniej premier Kosygin strofował premiera Piotra Jaroszewicza za zaciąganie kredytów na Zachodzie. Jest to też istotne w kontekście wsparcia, którego Kreml udzielił w 1981 r., kiedy Warszawa stała się *de facto* niewypłacalna. To ZSRR utrzymywał ją wtedy na powierzchni. Nie był to gest bezinteresowny: bankructwo państwa socjalistycznego byłoby blamażem dla całego bloku, a dalsze zasilanie konta Wojciecha Jaruzelskiego uzależniano od wprowadzenia stanu wojennego.

Książka Aleksandry Komornickiej jest istotnym głosem i lekturą obowiązkową dla każdego, kto chce zrozumieć, w jaki sposób Polska stała się w latach siedemdziesiątych zależna od Europy Zachodniej i w jaki sposób położono fundamenty pod upadek komunizmu. Unaocznia ona, jak silnymi więziami połączyły się socjalistyczne i kapitalistyczne kraje Europy poprzez transfer technologii, pożyczki i licencje. To nowatorski i ważny głos w badaniach wpisujących Polskę w szeroki kontekst zimnej wojny.

*Tomasz Kozłowski*

---

<sup>7</sup> J. Gwiaździński, *Planista. Cztery dekady wewnątrz gospodarki centralnie sterowanej*, Warszawa 2024, s. 80–81.